

# KOMENDA MIEJSKA POLICJI W BIELSKU-BIAŁEJ

Źródło:

<http://bielsko.slaska.policja.gov.pl/ka2/informacje/wiadomosci/222606,Policjant-z-Bielska-Bialej-z-misja-pokojowa-w-Afryce.html>

Wygenerowano: Piątek, 19 stycznia 2018, 23:53

## POLICJANT Z BIELSKA-BIAŁEJ Z MISJĄ POKOJOWĄ W AFRYCE

**Policjant z bielskiego garnizonu - sierż. szt. Artur Walczuk - od ponad roku pełni służbę w Liberii w Afryce Zachodniej. Na co dzień pracuje w Samodzielnym Pododdziale Prewencji Policji w Bielsku-Białej. Aktualnie jest jedynym polskim policjantem, pełniącym służbę w operacjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Sierż. szt. Artur Walczuk pracuje w Komórcie Koordynacyjnej Oddziałów Zwartych Policji ONZ (Formed Police Units Coordination Team). Odpowiada za szkolenie oraz planowanie operacji pokojowych. Oddziały Zwarte Policji ONZ (Formed Police Units - FPU) odpowiadają za ochronę personelu ONZ, ochronę infrastruktury misji oraz ochronę ludności cywilnej.

- Misja Narodów Zjednoczonych w Liberii (United Nations Mission in Liberia) działa na podstawie odpowiedniej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ i wykonuje zadania przewidziane w mandacie misji. Na dzień dzisiejszy jest to pomoc rządowa Liberii w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów parlamentarnych i prezydenckich - wyjaśnia bielski policjant.

- W zasadzie misja jest nieuzbrojona. Oznacza to, że my - międzynarodowi eksperci policyjni UNPOL - nie nosimy broni i nie posiadamy mocy wykonawczej. Nie możemy zastąpić miejscowej policji w jej zadaniach, jednakże mamy własne, międzynarodowe oddziały policyjne - FPU - których głównym zadaniem jest zapewnienie nam bezpieczeństwa. Tak więc zadania, które wykonuje komórka w jakiej pracuję, różnią się znacznie od zadań wykonywanych przez inne komórki UNPOL. Oni współpracują ściśle z lokalną Policją (Liberian National Police - LNP), aby zwiększyć ich zdolności operacyjne odnośnie wyborów. My koncentrujemy się na zapewnieniu fizycznego bezpieczeństwa personelowi, głównie ONZ, a szczególnie misji. Przygotowujemy się także do każdego rodzaju działań policyjnych: przywracania porządku prawnego, naruszonego wystąpieniami masowymi, operacji poszukiwania i ratowania z wykorzystaniem helikopterów, zajmowania budynków i odbijania zakładników, ochronie budynków i infrastruktury misji oraz konwojowania i ochrony osobistej.

- Odpowiadam za wyszkolenie oddziałów z Chin i Nigerii. Przygotowuje także rozkazy operacyjne wejścia tych oddziałów do zadań. W zasadzie istnieje program szkoleniowy ONZ dla takich oddziałów, jednak nie do końca odpowiadał on specyfice misji w Liberii. Dlatego, głównie na podstawie moich własnych doświadczeń z poprzednich misji, polecono mi opracowanie naszego własnego programu szkolenia. Muszę się pochwalić, że osiągnąłem na tym polu znaczące sukcesy - opracowałem i wprowadziłem w życie założenia szkoleniowe wykorzystując pionierzy misji, które dotychczas współpracowały ze sobą tylko w minimalnym zakresie. Sam program trafił do Kwatery Głównej ONZ z rekomendacją, aby wykorzystać go jako wzorcowy do szkolenia Oddziałów Policji na innych misjach - wyjaśnia sierż. szt. Artur Walczuk.

Korzystając z pomocy Szpitala Wojskowego Poziomu Drugiego, wystawianego przez Armię Pakistańską, przeszkoliliśmy wszystkich naszych policjantów według jednego standardu niesienia pierwszej pomocy na polu walki. Wraz z instruktorami z Ukraińskiego Oddziału Lotniczego przeszkoliliśmy cały nasz personel w operacjach poszukiwania i ratowania z wykorzystaniem helikopterów oraz pojazdów. Przy tej okazji ujednoliliśmy także elementy taktyki policyjnej, stosowanej przez poszczególne oddziały. Korzystając z doświadczeń oddziału policji z Chin, wyszkoliliśmy instruktorów z taktyk i technik interwencji, którzy zaczęli uczyć się elementów kung-fu. Wraz ze Służbą Bezpieczeństwa i Ochrony ONZ, szkoliliśmy się w ochronie budynków, konwojach i ochronie osób. Korzystając z pomocy m.in. lokalnej jednostki antyterrorystycznej, ujednoliliśmy taktykę zdobywania budynków i odbijania zakładników. Za nami ogrom pracy, jednakże wszyscy jesteśmy zadowoleni z osiągniętych wyników, mając w pamięci ile trudu kosztowały nas te szkolenia.

- Żeby zobrazować skalę wysiłków, jakie w to włożyliśmy powiem, że w polskim odpowiedniku Oddziałów Policji mamy 3 szkolenia w miesiącu. W Liberii, w szczytowym okresie, Oddziały Zwarte miały po 6 szkoleń w tygodniu. Każdy policjant cały

czas ćwiczył z regulaminowym wyposażeniem, czyli ciężką kamizelką kuloodporną z wkładami balistycznymi, hełmem kiewlarowym, bronią wraz z zapasem amunicji oraz pozostałym wyposażeniem. Do tego temperatury są tak wysokie, że gdy na zewnątrz panuje 25°C, to możemy mówić o gwałtownym ochłodzeniu. Często dochodziło do omdleń i przypadków porażenia słonecznego. Dla nikogo nie było taryfy ulgowej i kobiety-policjantki, ćwiczyły na równi z mężczyznami. Wysiłek ten opłacił się. Dzisiaj, nie dość, że cały nasz personel jest wyszkolony według jednego standardu, to jednocześnie wszyscy nabrali pewności siebie - opowiada policjant.

Mój pobyt w Liberii miał trwać 12 miesięcy - do lipca ubiegłego roku. Jednakże władze misji zwróciły się z prośbą do strony polskiej o przedłużenie mojego delegowania do zakończenia działalności. W ten sposób moi przełożeni podjęli decyzję o tym, że pozostanę na Czarnym Lądzie do marca 2018 r.

Służba w strukturach międzynarodowych, to dla mnie forma wyróżnienia. Tym bardziej, że aby pełnić tę służbę, trzeba przejść przez trudne egzaminy. Część z nich zdaje się w Polsce, część przez telefon, łącząc się z Nowym Jorkiem, a pozostałą część na miejscu.

Cała nasza misja jest na ostatniej prostej. Za nami druga tura wyborów prezydenckich. Później czeka mnie powrót do domu. Po wykorzystaniu zaległych urlopów, wrócę do swojej pracy w Polsce i będę wspominał, że praca w policji może wyglądać zupełnie inaczej, niż znamy to z naszych podwórek.

Sierż. szt. Artur Walczuk pełni służbę w Policji od 16 lat. Przez 5 lat reprezentował polską policję w misjach pokojowych ONZ i operacjach zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej.

UNMIL, to w pewnym sensie bielska misja. Dowódcami pierwszego i ostatniego polskiego Kontynentu Policyjnego byli bielszczanie.













Ocena: 4.5/5 (4)

[Tweetnij](#)